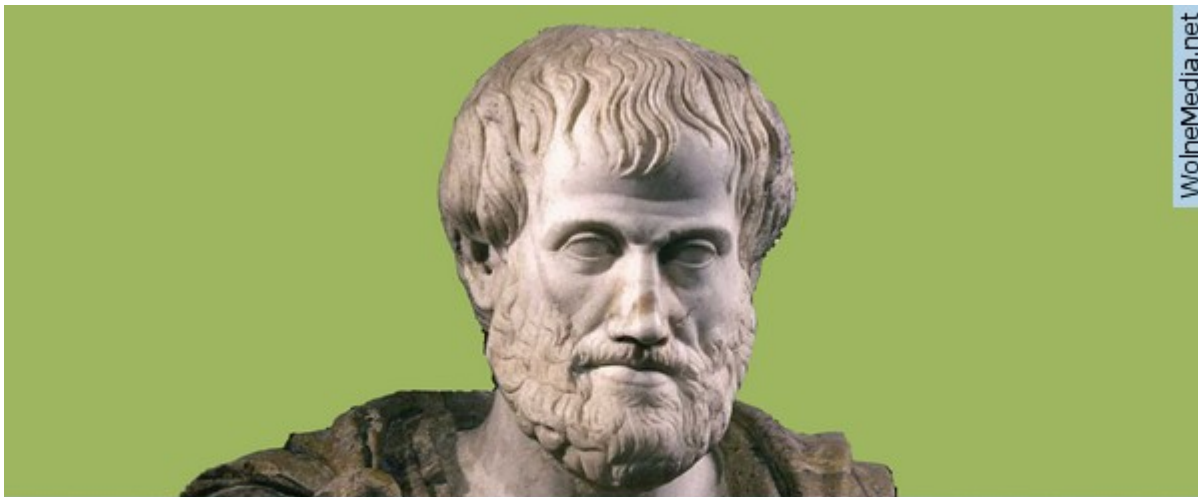


Powaga czy drwiny nie tylko z historii?

1 sierpnia 2024

Dzisiaj 1 sierpnia 2024 roku. Dla każdego Polaka, w kontekście sytuacji międzynarodowej zdominowanej nieustannymi aktami terroru i doniesieniami o zmasowanym ludobójstwie, morderstwach z premedytacją, ten dzień jak też 62 kolejne, powinny cechować troska o szacunek dla ofiar i dbałość o niedopuszczenie do powtórki dramatu.



„Tolerancja i apatia to ostatnie cnoty umierającego społeczeństwa” - Arystoteles.

Powaga i milczenie są wymowniejsze od tysięcy słów, po których wyjątkowo niestosowną jawi się propozycja koncertu rozrywkowego promującego obcego artystę. Mając duszę Polaka i wiedzę o trudnej dla naszego państwa historii, nie godzi się celebrować dramatu koncertem na grobach setek tysięcy ofiar warszawskiej hekatomby, która była wynikiem uporu zdrajców kolaborujących z Zachodem. Frywolny taniec i śpiew na grobach jest upiornym szyderstwem dla Warszawy będącej cmentarzyskiem pokolenia roku 1944.

Introdukcja olimpijska zadrwiła z zasad świata cywilizowanego, nawet nie próbując wymusić zawieszenia wszelkich wojen na czas igrzysk. Jej rozrywkowym echem są decyzje polityków, którzy

czyniąc nieznośnym każdy dzień powszedni, w dniach uroczystości upamiętniających dramatyczny rozdział losów państwa podczas wojny, oferują lekki ton rozrywki. Sumienie podpowiada ich bojkot jako adekwatną odpowiedź.

Autorstwo: Jola

Źródło: WolneMedia.net